Nr. 114. Lwów — Czwartek dnia 19. maja. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Co dzień niesie?

* Gmina m. Lwowa podwyższy subwencyę na kolej podhajecką do 360.000 kor.

* Publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności odbyło się dziś w Krakowie w obecności Namiestnika i Marszałka pod przez. zast. protektora Dunajewskiego. Ze Lwowa powołano na członka Kor. prof. Nusbauma. Nagrody z fundacyi Barczewskiego otrzymali: prof. Brükner i Wyczółkowski.

* Minister wojny Pitreich uzasadnił dziś w komisyi del. austr. konieczność nowych kredytów na armię i marynarkę.

* Car w przemowie do wojsk, udających się na wojnę wyraził nadzieję, że w walce z silnym wrogiem „utrzymają sztandar i honor Rosyi".

Adm. Skrydłow przejechał przez Charbin. Biuro Reutera donosi o wielkiej bitwie koło Siujan, w której Rosyanie stracić mieli 1500 żołnierza. Japończycy zajęli kilka miejscowości na półn.-wschód od Fenwanczen i maszerują na Haiczen.

Dyaryusz.

Środa 18 maja 1904.

Imiona. Rzym. kat. Feliksa i Eryk. — Gr. kat. Irynv. — Słow. m. Wszesława. — Wschód sł. 4·18, zachód 7·39.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Gejsza". — W stow. „Życie" Wieczór literacki o godz. 7 wiecz. — Teatr ludowy: „Królowa przedmieścia". Początek o godz. 7·30. — W auli politechniki: Koncert techniczki na fundusz wycieczek naukowych. Początek o godz. 8 wiecz. — W Kasynie miejskiem: Przedstawienie amatorskie. Początek o godz. 7·30 wieczorem.

Czwartek 19 maja 1904.

Imiona, Rz. kat. Piotra Celest. — Grec. kat. Woznes Hosp. — Słow. Krzesom. — Wschód sł. 4·12, zachód 7.40.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Podrzutek". — Teatr ludowy: „Kopciuszek". — W. Zgrom. Kasy chorych lekarzy o 6 popoł.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 18/5. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·33, Renta majowa 99·30, Węg. renta kor. 97·00, Akcye austr. Zakł. kred. 635·50, Akcye węg. Zakł. kred. 746·00, Akcye Anglobanku 279·00, Akcye Unionbanku 516·50, Akcye Bankvereinu 509·50, Akcye Laenderbanku 424·00, Akcye Kolei państw. 635·50, Lombardy 78·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 408 25, Akcye Rima Muranyi 484·50, Akcye Prask. Tow. zelaz. —·—, Losy tureckie 128 25, Ruble 253·25, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·50, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 102·10, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·60, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·40, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·40.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 18/5. (Tel. „Dnia"). Giełda połudn. g. 12·30 w południe.

Marki 117·33, Renta majowa 99·30, Węg. renta koron. 97·05, Akcye austr. Zakł. kred. 636·50, Akcye węg. Zakł. kred. 747·00, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 515·00, Akcye Bankvereinu 510·—, Akcye Laenderbanku 424 00, Akcye kolei państw 636·—, Lombardy 78·50, Akcye kolei Elbethal 422 00, Akcye fabryki broni 463 Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 409·50, Akcye Rima Muranyi 486·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 19 90, Losy tureckie 128·25, Ruble 253·25.

Usposobienie: silne.

Berlin. 18/5. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna Akcye kredytowe 199 90, Tow. Dysk. 183·90.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 18/5. (Tel. „Dnia".) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 638·25, Akcye węg. Zakł. kred. 749·50, Anglobanku 279·00, Unionbanku 515·00, Laenderbanku 424·00, Bankvereinu 510 00, Bodencredit 921·00, Galic. banku hipot. 545·00, Kolei państw. 636·25, Kolei połud. 78·75, Kolei Elbenthal 424·00, Kolei północnej 5550·—, Kolei czerniowieckiej 575·00, Alpiny 412·25, Rima Muranyi 489 00, Prask. Tow. żelaz. 1990, Fabryki broni 473 00, excl. kupon., tur. tytoniowe 331·50, Gal. karp. Tow. naftowego 1063, Obl. węg. indem. 97·65, Renta majowa 99·30, Austr. renta kor. 99·75, Węg. renta kor. 99·35, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99 30, 4 prc. listy Banku krajow. 97·10, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·50, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. listy Banku hip. 99·00, 4½ prc. listy Banku hip. 102·20, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. gal. obl. propin. 99·60, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·65, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·00, Losy tureckie 128 50, Marki 117·40, Ruble 253·50.

Usposobienie: silne wskutek miejscowych zakupień papierów przemysłowych i lepszego Berlina.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 18/5. (Tel. „Dnia").

Pszenica na na maj 8·28 do 8·30, na październik 8·62 do 8·63. Żyto na październik 6·80 do 6·81. Owies na maj 5·40 do 5·42. Owies na październik od 5·69 do 5·70. Kukurydza na maj 5·15 do 5·16, na lipiec 5·30 do 5·31. Rzepak na sierpień 11·10 do 11·20.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Usposobienie słabe.
Pogoda: chłodna.

Wiedeń. 17/5 (Tel. „Dnia").

Pszenica 9·05 do 9·45. Żyto 7·05 do 7·20. Jęczmień —·— do —·—. Kukurudza 5·60 do 5·80. Owies 5·75 do 5·95. Rzepak —·— do —·—.

Pogoda piękna.

(Notowania Banku rolniczego we Lwowie).

Lwów, dnia 18 maja br. Dziś notujemy za 50 Klgr. loco Lwów.

(Waluta koronowa).

Pszenica gotowa 8·50—8·60, Pszenica na termina —·— do —·—, Żyto gotowe 6·30—6·50, Żyto na termina —·— do —·—, Owies obroczny gotowy 5·50—5·75, Owies obroczny na termina —·— do —·—, Jęczmień pastewny —·— do —·—, Jęczmień browarn. 5·50—6·50, Rzepak 9·10—9·40, Lnianka —·— do —·—, Groch pastewny 5·50—6·25, Groch do gotowania 7·50—10·—, Wyka 5·25—5 75 Bobik 5·75—6·25, Hreczka 6·75—8·—, Kukurudza nowa —·— do —·—, Kukurudza stara 6·20—6·30, Chmiel za 56 kilo 150·— do 160—, Koniczyna czerwona 50·— do 65·—, Koniczyna biała 50·— do 75·—, Koniczyna szwedzka 60·— do 75·—, Tymotka 24·— do 28·—, Spirytus paritas Tarnopol gotowy 21·— do 21·25, Spirytus paritas Tarnopol na termina —·— do —·—, Spirytus ekskontyngentowany 14·— do 14 25.

Przy ograniczonym ruchu, usposobienie słabe.

Delegacye.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Budżetowa komisya austryackiej delegacyi odbędzie posiedzenia dziś i jutro, ewentualnie także w piątek, a następnie we środę i czwartek przyszłego tygodnia. Najbliższe plenarne posiedzenie austryackiej delegacyi odbędzie się w piątek po Ziel. Swiętach.

Dziś przed południem zaczęła komisya dyskusyę nad *extra ordinarium* wojska.

Pierwszy zabrał głos minister wojny Pitreich i w dłuższej przemowie uzasadniał konieczność nadzwyczajnych kredytów.

Minister wojny Pitreich zaznaczył, że zarząd wojskowy tylko z ciężkiem sercem zdecydował się wystąpić przed delegacyami z żądaniem tak wysokich kredytów. Przewrót na polu zbrojenia i techniki wojennej zmusił zarząd do przyspieszenia uzupełnień w uzbrojeniu armii i w marynarce i usunięcia przestarzałych systemów. Delegacye w zasadzie uchwaliły już nowe działa polne, na które potrzeba będzie 165 milionów koron. Na to wstawiono jako pierwszą ratę 15 milionów koron w budżecie za r. u. Zarząd wojskowy przyszedł do przekonania, że rozłożenie uzupełniającego uzbrojenia na długi szereg lat nie leży ani w interesie bitności armii, ani ze względów technicznych nie jest pożyteczne.

Dlatego postanowił zbrojenie przyspieszyć i koszty te pokryć za pomocą osobnej operacyi kredytowej. Obecne potrzebne przyspieszenie zbrojenia wynika także stąd, że do dawniejszych budżetów wstawiano na to zbył małe raty. Przyspieszenie samo przez się nie pociągnie zwiększenia się ogólnych kosztów.

Minister zapewnia, tak samo, jak to uczynił hr. Gołuchowski, że sytuacya jest zupełnie pokojową. Lecz właśnie dlatego obecna chwila jest najlepszą do uzupełnienia zbrojeń, gdyż podczas pokoju wszystko można dokładnie przeprowadzić. Zarząd wojskowy jak i opinia publiczna jest przekonany, że dalibyśmy się porwać do akcyi wojennej wyłącznie tylko wtedy, gdyby nas do tego zmuszono.

Gdyby kierujące sfery jak najbardziej starały się w drodze wyrównania różnic utrzymać pokój, to jednak przy łatwo zapalnej opinii publicznej; powinno się być przygotowanym na wszelkie ewentualności.

Szczegółowych wyjaśnień o zamierzonych zbrojeniach udzieli minister na poufnem posiedzeniu.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Minister Boehm Bawerk przybył tu dziś rano, a popołudniu o 5-tej odjeżdża z powrotem do Wiednia.

Liga bałkańska.

Spotkali się »przypadkiem«. Był to przypadek, który należy brać w znaczeniu dyplomatycznem, gdzie służy on do określenia zjazdu, oddawna przygotowanego i uplanowanego.

Król Piotr jechał do Wranii — książe Ferdynand do Wiednia. W Niszu przypadkiem wysiedli z wagonów i przypadkiem padli sobie w objęcia. Potem starosłowiańska gościnność zastąpiła strudzony i stanowczo nadużyty »przypadek«.

Król Petar zaprosił sąsiada z Sofii na śniadanie. Wzięli w niem udział także pp. Petrow i Petkow ministrowie bułgarscy, tudzież Gruicz, Pasicz i Proticz, ministrowie serbscy... Nie! ten przypadek dyplomatyczny w bułgarsko-serbskiej subtelnej interpretacyi dokazuje przecież cudów!... Co więcej — ostrygi i świeży kawior ze spiżarni króla Petara znęciły także czarno-górskiego ajenta dyplomatycznego p. Ryzowa, tak, że dnia tego w Niszu przy jednym stole zasiedli najwyżsi przedstawiciele wszystkich państewek słowiańskich na Bałkanach. Zakrawało to na mały a w tym zakątku Europy dotąd niebywały kongres.

Przemawiano zarówno po serbsku jak po bułgarsku, ale nic nie powiedziano, nie dlatego, jakoby mowcom brakowało dowcipu, ale dlatego że nie chciano nadużyć »przypadku«, ominięto go w taki sposób, że obaj władcy pomówili z sobą i z ministrami swoimi na osobności jaką godzinkę, poczem każdy w swoją stronę odjechał.

O czem mówili? W tym względzie istnieją tylko domysły, ale domysły zgodne przedziwnie w tem jednem, że tam nietylko omówili, ale i podpisali konwencyę wojskową serbsko-bułgarską, obok załatwienia kilku spraw handlowo-ekonomicznej natury. Konwencyi tej rzekomej za dogmat brać nie można. Można natomiast z całą pewnością twierdzić, że między Bułgaryą a Serbią nastąpiło zbliżenie w obecnej polityce bałkańskiej bardzo ważne i to z różnorodnych względów.

Przedewszystkiem Bułgarya, znalazłszy pewien *modus vivendi* z Turcyą i zmieniwszy wobec Macedończyków front tak radykalnie, że obecnie w Sobraniu potrzeba ich aż brać w obronę i opiekę przed sofijskim rządem, przygotowała się niejako do roli łącznika pomiędzy Wysoką Portą a konakiem. Wszystkie te trzy państwa mają jeden wspólny interes — sparaliżować działalność Austro-Węgier na Bałkanach i zneutralizować ich wpływy, które teraz mogą stać się dla nich tembardziej niebezpieczne, że wskutek wojny na dalekim Wschodzie Rosya z konieczności musiała przejść do roli mniej lub więcej biernego widza w sprawach polityki bałkańskiej.

Ostatni ten moment zdaje się być najważniejszym w całym omawianym tu politycznym wypadku. Nie można bowiem wątpić, że dla Rosyi głównym motywem »porozumienia się« z Austryą w sprawach bałkańskich było poczucie własnej bezsilności i trafne przewidywanie mniej lub więcej niebezpiecznych dla niej i absorbujących ją zawikłań wschodnio-azyatyckich. Bez tego motywu, trudno by wogóle zrozumieć nagłą bezinteresowność caratu, w sprawie w którą już tyle i tak drogocennego jak strumienie krwi rosyjskiej, włożył kapitału. O przyjęciu wspólnika zarówno w handlu jak polityce decyduje zawsze pewna bezsilność inicyatora. W naszym wypadku Rosya uznała, że najlepszym sposobem pozbycia się niebezpiecznej konkurencyi Austryi na Bałkanach, jest przyjęcie jej do spółki.

Kombinacya ta jednak opierała się na przesłance, że zawikłania na dalekim Wschodzie nie doprowadzą natychmiast do wojny i to do wojny, — która — jak się okazało, wymaga ze strony Rosyi ogromnego skupienia i natężenia wszystkich sił najżywotniejszych olbrzymiego *imperium*.

Rosya, zaabsorbowana wojną z Japonią nie tylko nie może zatrzymywać w pewnych granicach działalności swego niebezpiecznego rywala wspólnika — Austryi, ale co gorsza, musi sama z tytułu owej spółki, właśnie, przyznać mu cały szereg atrybucyj, któreby w innych warunkach sama z nim dzieliła, a w każdym razie pilnie baczyła, aby z nich nie wyciągał dla siebie zbyt wielkich korzyści. Tak stało się, że najważniejsza z tych atrybucyj mürzstegkiej spółki, mianowicie przeprowadzenie reform w Macedonii stało się obecnie wyłączną własnością Austryi, która też niewątpliwie wykorzysta je w całej pełni, nie krępując się bynajmniej względami na dobro i pożytek swojej północnej wspólniczki. Że się ten racyonalny proces wykorzystywania pomyślnej konjunktury ze strony austryackiej już zaczął, świadczą niebywale stanowcze, a nawet wprost ostre słowa, jakie kierownik zagranicznej polityki austro-węgierskiej wypowiedział w swem *exposé* pod adresem Wysokiej Porty.

W Petersburgu odczuwają doskonale własną bezsilność i ograniczają się jedynie do skrytej gry dyplomatycznej, która ma na celu sparaliżowanie Austryi przez skonsolidowanie przeciw niej słowiańskich państewek bałkańskich. Panowie Ferdynand bułgarski i Piotr serbski, pijąc szampana w Niszu, pili go przedewszystkiem za zdrowie swego petersburskiego »opiekuna«, który, nie mogąc służyć im czynem przyjaznym, służy im wytrawną radą. Czy i o ile usłuchają jej w rzeczywistości ambitni suwerenowie bałkańscy — nie podobna odgadnąć. Ale, że hr. Gołuchowski nie przyjmie tej rady do swej światłej wiadomości, na to dają nam gwarancye jego własne słowa i olbrzymie kredyty wojskowe, o których uchwalenie obie delegacye uprzejmie poproszono. □

Delegacye.

W uzupełnieniu naszych wczorajszych telegraficznych doniesień o przebiegu posiedzeń komisyjnych delegacyj austr. i węgierskiej, podajemy dziś bardzo interesujące przemówienia Ministrów: hr. A. Gołuchowskiego w komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej, oraz gen. Pittreicha w komisyi budżetowej delegacyi austr.

Mowa hr. Gołuchowskiego.

Mowca wyraził zdziwienie z powodu krytyki jego wywodów w *exposé*, dotyczących Turcyi. Mówił wprawdzie w tonie ostrym, ale wywody jego miały cechę prawdziwie przyjacielską, ostrzegał Turcyę przed dalszym oporem i doprowadzeniem do konfliktu. W Stambule panuje gra intryg, jak nigdzie indziej, istnieją tam rozmaite prądy, skierowane przeci Turcyi. Jeżeli my powiadamy, że Turcya z powodu swego oporu przeciw zamierzonym reformom naraża się na niebezpieczeństwo, to są to słowa przyjaciela do przyjaciela.

JULIAN NOWAKOWSKI.

Na ofiarnym stosie.

7) Powieść współczesna.

Musimy też zdradzić głęboko ukrytą tajemnicę państwa Solskich, że często ubolewali nad tem, iż się córce nikt nie trafia — poważna troska o jej przyszłość i obawa staropanieństwa bardzo już prawdopodobnego, spokoju im nie dawała, a gdy nadto co roku z natury ostry, złośliwy charakter »oczka w głowie« nabierał cech staropanieńskiej zjadliwości i stawiania się czasami wprost oprysklіwą, nieznośną dla rodziców i całego otoczenia, tedy postanowili, bądź co bądź, wydać ją za mąż.

Młody, inteligentny, wykształcony nauczyciel, Adam Pławiński, wydawał się im być wymarzoną partyą dla córki — a że to nauczyciel ludowy tylko, więc sądzili, że córka rządcy dóbr pana hrabiego, choć już nie pierwszej młodości i nieurodziwa, będzie dlań także partyą znakomitą i postanowili myśl tę rzucić nareszcie otwarcie, aby się przekonać, jak rzeczy stoją, a nie wątpiąc o wyniku pomyślnym nareszcie sprawę całą zakończyć. Solski był za tem, aby sprawę tę załatwić przez zaufaną osobę trzecią i najodpowiedniejszym wydawał mu się żyd, faktor, który wszędzie wcisnąć się umiał i któremu też misyę tę powierzył. Atoli do rządów domowych i do decydowania o wszystkiem nawykła połowica jego, chciała go ubiec i przekonać go po raz już niewiadomo który, że jej spryt i rozum są tego rodzaju, że on, rządca dóbr, czołem bić przed nimi powinien, bo one przewyższają nawet niezwykłą przebiegłość i zręczność faktora Jankla, którego rozum wszystkim imponował.

Miała tedy pani Solska nadzieję rozlicznych korzyści, po zaspokojeniu swej ciekawości co do tego, jak taż myśl o tym związku przez interesowanych przyjętą zostanie, załatwieniu piekącej sprawy wydania córki za mąż i upokorzenie męża wraz z jego rozumem i rozumem Jankla o uradowaniu swych oczu widokiem entuzyazmu, z jakim myśl o takim związku przyjętąby być powinna i wreszcie wedle skali tego entuzyazmu uregulowania sprawy posagu i wyprawy.

Nie wątpiła ani na chwilę, że pani Pławińska ze łzami radości rzuci się jej w objęcia — nie przypuszczała, aby szczęśliwa i za jej pośrednictwem uszczęśliwiona matka zdołała zapanować nad swem wzruszeniem i dlatego odpowiedź i chłód pani Pławińskiej spadły na nią jak grom z jasnego nieba.

Dla zebrania myśli wypiła wbrew wszelkim przepisom całą niemal butelkę wody, a ochłonąwszy nieco, usiłowała wykrzywić twarz uśmiechem i głosem, w którym syczenie jakieś słychać było — odrzekła z pozorną obojętnością.

(C. d. n.).

Mowca zastrzega się przeciw twierdzeniu del. Lovassy'ego, jakoby Rosya, zajęta dziś wojną na dalekim Wschodzie, dążyła do tego, aby Austro-Węgry pełniły za nią służbę żandarmów na Bałkanie i popadły w nienawiść u państw bałkańskich. Zapatrywania te są mylne. Rosya zawarła z nami umowę w czasie, gdy o konflikcie rosyjsko-japońskim nikt nie myślał. Porozumienie nastąpiło w r. 1897 i tworzy ono podstawę polityki Austro-Węgier. Polityka obecna na Bałkanie zainicyowaną została wówczas, ponieważ przekonaliśmy się, że nie ma między nami a Rosyą, różnic tak wielkich, byśmy nie mogli wspólnie postępować. Myślą przewodnią tej polityki: życzliwość, zasadą: niemięszanie się w stosunki wewnętrzne, utrzymanie równowagi i możliwie pokojowe rozwiązanie kwestyj bałkańskich. Tej polityki trzymaśmy się zawsze i trzymaliśmy się dawniej, kiedy polityka rosyjska nie znajdowała się jeszcze na tej drodze, na której postępuje dzisiaj.

W Rosyi sądzono, że my mamy ukryte zamiary, ale gdy się tam przekonano, że tak nie jest i gdy Rosya przyłączywszy się do naszej zasady, uznała, że my postępowaliśmy zawsze lojalnie, wówczas zgodność sądów objawiła się porozumieniem z r. 1897. Czy nie mieliśmy przyjąć tej ręki, dlatego tylko, że to polityka rosyjska? Polityka ta zapewniła nam pokój, a jeśli się jej dalej trzymać będziemy, a nie mamy powodu wątpić o szczerości Rosyi, to z pewnością przyniesie ona dobre owoce. Nie chcemy, aby na naszych granicach przyszło do konfliktu, któryby nas zmusił do wkroczenia. Gdybyśmy się zaś trzymali zupełnie biernej polityki, jak chce tego del. Lovassy, to właśnie taka polityka mogłaby nas wpędzić w konflikty. P. Lovassy sądzi, żeśmy powinni siedzieć z założonemi rękami, ja jestem innego zapatrywania.

To, co powiedziałem pod adresem Turcyi, było poważne, ale były to słowa, podyktowane przyjaźnią. Gdyby Turcya stawiała dalej opór zamierzonym reformom, to koflikt byłby nieunikniony. Nie chcę się bawić w proroctwa, ale każdy może się domyśleć, coby się stało, gdyby upomnienie pozostało bez skutku, gdyby stworzony został stan, któryby doprowadził do konfliktu. Gdyby się to stało, to w tym wypadku musielibyśmy się porozumieć z naszym przyjacielem, co uczynić.

Następnie omawiał hr. Gołuchowski stosunki Austro-Węgier do Włoch i stwierdził, że teraźniejszy rząd włoski postępuje lojalnie.

W odpowiedzi na zarzuty del. Lovassy'ego, że pokojowe zapewnienia ministra stoją w sprzeczności z zażądaniem przez zarząd wojskowy nowych kredytów na cele wojenne, odpowiedział hr. Gołuchowski: P. Lovassy znajduje to niezrozumiałem, że zarząd wojskowy wystąpił ze swem żądaniem właśnie w czasie pokoju. Ale właśnie w takim czasie najlepiej jest przygotować się, aby w razie niebezpieczeństwa być gotowym. Gdyby przygotowania czyniono dopiero w chwili niebezpieczeństwa, wówczas mogłoby być za późno i właśnie w tym kierunku porobione doświadczenia dowodzą, że należy wcześnie się przygotować. Nie widzę więc sprzeczności między mojemi zapewnieniami pokojowemi, a żądaniami zarządu wojskowego. Wiadomo już przecież panom było, że nowe działa mają być zakupione i na ten cel wstawiono już kredyt w budżet na r. 1904, a minister wojny oświadczył, że wydatek ten wyniesie 200 milionów koron. Nie mogło więc być nikomu wątpliwem, że skoro potrzeba nowych dział, to z tem nie można zwlekać, nie można tego rozkładać na szereg lat przez wstawianie drobnych kwot do budżetu.

O ile mi wiadomo, —nie mogę tutaj urzędownie mówić, gdyż kwestya pokrycia tych wydatków należy do obu parlamentów,— a oba rządy zamyślają przez operacyę kredytową postarać się o pokrycie. O tem rozstrzygną parlamenty. Mogę jeszcze raz stanowczo oświadczyć, że żądania zarządu wojskowego nie stoją w żadnym związku z sytuacyą zagraniczną, która jest zupełnie pokojową i do obaw nie daje powodu.

Na zapytanie w sprawie Chin, oświadczył hr. Gołuchowski, że Chiny od dwóch lat płacą za ostatnie rozruchy: suma ta będzie rozdzieloną między obie połowy monarchii.

Znaczną większością głosów przyjęto budżet ministerstwa spraw zagranicznych, a nadto wniosek referenta, aby kierownikowi polityki zagranicznej monarchii, wyrazić za rozumne, zręczne i skuteczne prowadzenie polityki zagranicznej, najgorętsze uznanie i zupełne zaufanie.

Mowa Ministra wojny.

Minister wojny gen. Pitreich odpowiedział na zapytanie w kwestyi zaopatrzenia wdów i sierót po wojskowych, że sprawę tę można załatwić tylko ustawowo. Rachunek, przedstawiony przez ministerstwo wojny, wykazuje, że fundusz wojskowy może znieść to obciążenie. Minister spodziewa się, że odnośne przedłożenie przedstawi już w sierpniu parlamentowi. W sprawie emerytur wojskowych z przed r. 1900 podnosi, że istnieją znaczne trudności i fundusz państwa nie może być tem zaabsorbowany.

W sprawie podniesionego życzenia odmiennego traktowania podoficerów rezerwowych, którzy byli dawniej jednoroczniakami, odpowiada minister, że ze względu na karność wojskową niemożliwem jest czynienie różnic między podoficerami.

W sprawie wojskowej procedury karnej powiada, że również rząd węgierski pragnie tej reformy i niebawem węg. ministerstwo sprawiedliwości rozpocznie w tej mierze dalsze rokowania z Ministerstwem wojny.

W kwestyi, podniesionej przez del. Abrahamowicza, zwołania ankiety dla remont, oświadcza minister, że zarząd wojskowy chętnie weźmie w takiej ankiecie udział. jednakże już teraz musi zaznaczyć, że administracya wojskowa nadzwyczajnie jest zadowolona z dotychczasowego sposobu remontowania.

W sprawie podwyższenia cen remont odpowiada gen. Pitreich, że za dotychczasowe ceny otrzymuje się tak doskonały materyał, że niema powodu cen podwyższać.

Zakupno koni wprost, od hodowców, Ministerstwo wedle możności uwzględnia, jednakże sposób ten nasuwa poważne trudności. Co do koni urlopowanych i rzekomego niebezpieczeństwa, jakie ten sposób tworzy dla hodowli koni, oświadcza minister, że z tymi końmi poczyniono jak najlepsze doświadczenia, że jednakże w interesie bitności armii i ze względów ekonomicznych nie można odstępywać od dotychczasowej praktyki.

Życzenia producentów przy dostawach dla armii bywają o ile możności uwzględniane, zarząd wojskowy nie może jednakże zrzec się współdziałania wielkich handlarzy ze względu na zapotrzebowanie w nagłych wypadkach.

Na zapytanie del. Kramarza w sprawie nauki języków pułkowych w szkołach kadeckich, powołuje się minister na dawniejsze wywody i dodaje, że dotyczące zarządzenia wejdą w życie z początkiem roku szkolnego. Według nich nauka drugiego języka rozszerzona zostanie na wszystkie 4 lata. Liczba godzin konwersacyi będzie pomnożona, a także jeden lub drugi przedmiot wykładany będzie w tym języku.

W kwestyi pojedynków obstaje minister na stanowisku zajętem na ostatniej sesyi, ale przytem wskazuje, że w subtelnych sprawach honorowych rozstrzygają nietylko normy logiki, lecz należy się także liczyć z usposobieniem jednostek w odnośnych kołach. Członkowie Rady honorowej naturalnie za swe przekroczenia nie mają być pociągani do odpowiedzialności.

W sprawie zakazu komendanta korpusu wiedeńskiego, zaznacza mowca, że podobną wiadomość można uważać za zupełnie prywatną i że nie ma powodu w tym wypadku zarządzić dochodzeń.

W sprawie subkomitetu dla dostaw podnosi, że ministerstwo wojny podobne porozumiewanie się w sprawie dostaw, wita z zadowoleniem.

Obaw del. Dobernigga, co do rozbicia jedności armii minister nie podziela. Już przed dwoma miesiącami zauważył, że jego rozkaz językowy nie stworzył nic nowego, gdyż zasadą zarządu wojskowego może być tylko wykształcenie żołnierzy w tym języku, jaki on rozumie i mianowanie go podoficerem według zdolności. Rzecz jest zrozumiałą, że korzystnem jest, żeby podoficer znał również język służbowy.

Na zapytanie w sprawie dotychczasowych doświadczeń z wojny japońsko-rosyjskiej nie może minister na razie wiele odpowiedzieć, ponieważ dotąd nie ma jeszcze odnośnego materyału; jedno jednakże już dziś się jasno okazało, mianowicie to, że każde państwo, które nie jest zupełnie przygotowane i uzbrojone, popada w bardzo ciężkie położenie.

Minister Pitreich w odpowiedzi pp. delegatom, zaznacza, że o wywozie koni do Japonii nic nie wie, a komendzie wojskowej w Rjece, którędyby wywóz musiał się odbyć, także nic o tem nie wiadomo. W sprawie uregulowania służby sprawozdawców i *attachés* wojskowych zastosowano doświadczenia poczynione w wojnie r. 1870/1 i wydano zarządzenia gwarantujące wszelkie bezpieczeństwo.

W sprawie jednorocznych ochotników są do ministra decydujące obecne postanowienia wysłane.

Na zapytanie Abrahamowicza, czy praktykanci audytoryatu mogą być przyjmowani bez jednorocznej służby, odpowiada Minister, że musi obstawać przy dotychczasowych postanowieniach.

Następnie komisya budżetowa przyjęła ordynaryum wojskowe i uchwaliła rezolucye hr. Stuergkha w sprawie zaopatrzenia wdów i sierót, Dobernigga o reformie wojskowej procedury karnej, a odrzuciła rezolucye Abrahamowicza w sprawie podwyższenia ceny remont i w sprawie koni urlopowanych. Abrahamowicz zgłosił swe rezolucye, jako wotum mniejszości.

Z KRAJU.

Lwów, 18 maja.

Namiestnictwo zawiadomiło z początkiem rb. Wydział krajowy, że minister skarbu upoważnił krajową dyrekcyę skarbu do uwolnienia począwszy od 1. stycznia 1904 od podatku domowego budynków Rad powiatowych, przeznaczonych na pomieszczenie urzędu i pomieszkania dla urzędników lub służby. O tem postanowieniu ministerstwa zawiadomił Wydział krajowy wszystkie wydziały Rad powiatowych. Wobec tego, że ministerstwo skarbu zaliczyło te budynki do kategoryi domów, któ-

rym z tytułu ich przeznaczenia przysłuża uwolnienie od opłacania podatku domowego, uwolnienie to *ipso iure* rozciąga się także na dodatki autonomiczne, gdyż przez stałe uwolnienie od państwowego podatku odpada tem samem podstawa podatkowa, na którejby można było oprzeć wymiar dodatków autonomicznych. Wydział krajowy wychodząc z tego założenia, odniósł się do kraj. dyrekcyi skarbu, żądając wydania zarządzenia, aby nie wymierzano i nie ściągano dodatków autonomicznych do podatku domowego od tych budynków Rad powiatowych, którym po myśli reskryptu ministerstwa skarbu przysługuje uwolnienie od podatku domowego.

Z Krakowa nam donoszą: Na odbytem niedawno zgromadzeniu Towarzystwa właścicieli realności wykazano na podstawie dat urzędowych, że w ostatnich czterech latach sprzedano w Krakowie na przymusowej licytacyi 130 realności i że we wszystkich tych wypadkach właściciele tych realności stracili swoje całe mienie. Do tego upadku doprowadziły nadwyczajnie wygórowane podatki wraz z dodatkami, wynosiły one bowiem w Krakowie od 100 koron dochodu brutto w roku 1903 46 koron 61 hal. a w r. bieżącym 50 koron 28 hal.

Izba handlowa uchwaliła wypłacić na budowę szkoły handlowej w Krakowie 30 tysięcy koron, oraz zobowiązała się do oprocentowania amortyzacyi kapitału w kwocie jeszcze 30 tysięcy koron. Dalej upoważniła Izba odnośny komitet do zatwierdzenia ofert na budowę własnego gmachu. Z dniem 1 czerwca wejdzie w życie przy Izbie bezpłatne biuro wywiadowcze dla spraw taryfowych. Petycyę cukrowni przeworskiej, wystosowaną do ministerstwa kolei o zniżkę taryfową dla kamienia wapiennego i węgla, oraz o pewne zasadnicze zmiany w sposobie taryfowania cukru odstąpiono komisyi kolejowej do samodzielnego załatwienia. Wreszcie powzięto kilka ważnych uchwał w sprawie połączeń kolei północnej i państwowej, między innemi połączenia między Gorlicami a Jasłem.

Dziś popołudniu odbyło się pod przewodnictwem hr. Stanisława Tarnowskiego prywatne posiedzenie członków korespondentów Akademii umiejętności w sprawie obchodu jubileuszu Mikołaja Reja, oraz wydania encyklopedyi polskiej, mającej obejmować spis rzeczy polskich i w każdym dziale dać obraz najnowszych zdobyczy naukowych polskich.

Jutro, we czwartek, odbędzie się konstytuujące zgromadzenie nowej sekcyi nauk ścisłych, powstającej w łonie komisyi bibliograficznej.

Wiec opodatkowanych odbył się tu wczoraj pod przewodnictwem dr. Konstantego Lipowskiego, prezesa Tow. właścicieli realności. Po wywodach referenta dr. Grossa i dyskusyi uchwalono zaprotestować przeciw zamierzonemu podwyższeniu grosza czynszowego i dodatków gminnych do podatku rządowego.

Sekcya prawnicza ukończyła obrady nad projektem statutu emerytalnego artystów teatru miejskiego. Usunięto zupełnie paragraf, zapewniający emeryturę wdowom po artystach, wychodząc z tego zapatrywania, że wszystkie artystki mają także zabezpieczenie. Odbędzie się jeszcze jedno czytanie całego projektu, przyczem nie są wykluczone zmiany.

Z Bukowiny.

Z Czerniowiec donoszą: Onegdaj wygłosił tu profesor uniwersytetu zurychskiego dr. Arnold Champeneau odczyt o „współczesnej twórczości europejskiej“. Prelegent bardzo życzliwie omawiał ze stanowiska krytycznego młodą literaturę polską, między innemi utwory Wyspiańskiego, Przybyszewskiego, Reymonta, oraz — jak się wyraził — „przemożną lirykę, rozpryśniętą na tysiące sonetów“, a reprezentowaną przez Tetmajera, Staffa, Butrymowicza, Wiśniowskiego, Leszczyńskiego, Ruffera, Pietrzyckiego i Orkana. Prelegent przemawiał w języku francuskim, a najwięcej miejsca w swym odczycie poświęcił „Młodej Francyi“.

Akademia umiejętności.

(*Depesza wł. „Dnia“*).

Kraków, 18. maja.

Dzisiaj w południe odbyło się doroczne uroczyste posiedzenie Akademii Umiejętności. Na estradzie zasiedli: zastępca protektora JE. dr. Julian Dunajewski, prezes JE. Stanisław hr. Tarnowski, jeneralny sekretarz prof. dr. Bolesław Ulanowski, oraz tegoroczny prelegent prof. dr. Napoleon Cybulski. Naokoło estrady zasiedli akademicy; salę zapełniła publiczność.

Posiedzenie zagaił JE. dr. Dunajewski, poczem przemawiał prezes hr. Tarnowski, zaznaczając zeszłoroczną pracę i wydawnictwa. Dalej zabrał głos jeneralny sekretarz prof. dr. Ulanowski i poświęcił żałobne wspomnienie zmarłym członkom Akademii: prof. drowi Franciszkowi Kasparkowi, prof. drowi Piotrowi Chmielowskiemu i Janowi Karłowiczowi. Dalej zaznaczył, że drukowane rozdane uczestnikom sprawozdanie obejmuje prace naukowe, dokonane w ubiegłym roku w łonie Akademii, lub za jej sprawą. Pod prasą znajduje się kilkanaście tomów, których część ukaże się niebawem w handlu księgarskim. W ciągu zeszłego roku dotacya krajowa Akademii została podwyższona o kwotę 18.000 kor. rocznie, za co wdzięczność należy się Sejmowi. Wstawiona do preliminarza budżetu państwowego na rok 1904 podwyżka dotacyi dla Akademii w kwocie 10.000 kor. nie ma niestety praktycznej korzyści, z powodu nieuchwalenia dotąd budżetu przez Radę państwa.

Dzięki energii mecenasa Antoniego Osuchowskiego zrealizowany został legat śp. Malwiny Jankowskiej w sumie blisko 54.000 kor., przeznaczony na stypendya. P. Lubomir Gadon złożył na rzecz stacyi paryskiej kwotę, bezmała wynoszącą 80.000 kor., zastrzegając dla siebie dożywotnie pobieranie procentów i postanawiając, że w razie, gdyby stacya paryska z tego funduszu nie potrzebowała zaopatrzenia, to służyć on ma na wydawnictwa, odnoszące się do rzeczy polskich. Tak zawsze życzliwy dla Akademii mecenas Osuchowski złożył bez bliższego określenia celu kwotę 4.000 marek w akcyach Banku ziemskiego w Poznaniu; kwota ta została wcieloną do funduszu żelaznego. Nareszcie p. Czerwiński przesłał sumę 1000 rubli, przeznaczając ją na nagrodę konkursową za napisanie historyi sztuki w Polsce.

Działalność naukowa Akademii rozwija się w sposób bardzo pomyślny. Prócz zwykłych wydawnictw, Akademia podjęła trzy publikacye, obliczone na bardzo szeroką skalę, a to: Krytyczne wydanie ustaw polskich, począwszy od XV. wieku pod redakcyą prof Balzera; »Ubiory ludu polskiego«, którego to wydawnictwa zeszyt I. ukazał się niedawno: »Słownik staropolski«, do którego prace przygotowawcze przerwano od lat kilku, prowadzi obecnie z całą energią prof. Jan Łoś. Są widoki, że tego Słownika przynajmniej część pierwsza ukaże się w ciągu najbliższych lat czterech.

Komisya antropologiczna została zorganizowaną i podzieloną na dwie odrębne sekcye. Komisya literacka, która dawniej nie wyczerpywała swej dotacyi, wykazuje znaczne przekroczenie w wydatkach za rok 1903, Komisya Historyi sztuki zyskała wprawdzie na rok 1904 wyższe uposażenie, ale i to jeszcze nie jest dostateczne wobec szerokiego zakresu, jaki ta komisya w badaniach swoich roztacza. Zarząd Akademii ubolewa przedewszystkiem nad tem, że nie może w sposób odpowiedni zorganizować pracy naukowej w kierunku poszukiwań archeologicznych. Do tego potrzebne są tak znaczne fundusze, że na razie poprzestać się musi na doraźnem uwzględnieniu rzeczy najważniejszych, wyrzekając się metodycznego prowadzenia wykopalisk do czasów pomyślniejszych.

Czynności Akademii rozszerzą się niebawem w pewnym kierunku bardzo znacznie, z powodu objęcia całkowitego zarządu nad fundacyą śp. Wiktora Osławskiego, dochodzącą obecnie do kwoty 1,600.000 kor. Odsetki od tego kapitału przeznaczone są przeważnie na stypendya, oraz na subwencye dla laboratoryów przy katedrach przyrodniczych na Uniwersytetach krakowskim i lwowskim, ale przecież w części będą takie służyć na ogłaszanie prac naukowych, napisanych przez stypendystów.

W ostatniej chwili Akademia otrzymała wiadomość, że z prywatnej a bardzo poważnej inicyatywy wyszła myśl zawiązania »Towarzystwa popierania prac i wydawnictw Akademii«. Podobno już nawet zgłosiła się znaczniejsza liczba członków, których dotychczasowe całkowicie wniesione wkładki mają wynosić 40.000 kor. Objaw to bardzo pocieszający.

W r. z. Akademia powzięła dwie ważne uchwały: zwołania Zjazdu historyczno-literackiego imienia Mikołaja Reja w ciągu r. 1905 i ogłoszenia w »Encyklopedyi rzeczy polskich« w opracowaniu naszych najwybitniejszych uczonych. Zagraniczne ekspozytury Akademii, to jest ekspedycya rzymska i stacya naukowa w Paryżu funkcyonowały w roku zeszłym normalnie.

Następnie sekretarz jeneralny ogłosił listę nowych członków Akademii. Jest ona następująca:

I. Wydział filologiczny. Członek czynny krajowy: dr. Creizenach Wilhelm, prof. Uniw. Jag. Członek czynny zakrajowy, dr. Ćwikliński Ludwik, szef sekcyi w Ministerstwie oświaty w Wiedniu.

II. Wydział historyczno-filozoficzny. Członkowie korespondenci: 1) Pastor Ludwik, prof. Uniw. w Insbruku i dyrektor austr. historycznego Instytutu w Rzymie; 2) Dr. Krzymuski Edmund, prof. Uniw. Jag.

III. Wydział matematyczno-przyrodniczy. Członek korespondent: Dr. Nussbaum Józef, prof. Uniw. we Lwowie.

Wreszcie ogłoszono przyznanie nagród z fundacyi śp. Probusa Barczewskiego. Nagrodę za dzieło historyczne przyznano prof. Aleksandrowi Brücknerowi za jego II-tomowe dzieło: »Dzieje Literatury Polskiej«. Nagrodę za dzieło malarskie prof.

Leonowi Wyczółkowskiemu za portret własny.

Na zakończenie posiedzenia wypowiedział prof. dr. Napoleon Cybulski wykład fachowy pt. »Witalizm a mechanizm«.

Kraków. (Tel. »Dnia« Na posiedzenie Akademii Umiejętności przybyli: Namiestnik hr. A. Potocki, Marszałek hr. Badeni i b. Namiestnik hr. Piniński.

Echa sądowe.

Lwów, 18. maja.

(*Oszczerstwo*).

„Ruslan“ zamieścił w numerze z 21. stycznia b. r. korespondencyę z Bohorodczan, w której autor jej posądził nauczyciela ludowego, Eliasza Bałasza z Chlebówki ad Suczawa, że fałszował budżet tejże szkoły, popełnił szereg malwersacyi, szerzył wśród młodzieży szkolnej i mieszkańców Chlebówki skrajną demoralizacyę, wyzyskiwał asekuracyę „Dniestr,“ aby dokuczyć gminie podpalił szkołę gminną.

Korespondencya ta okazała się następnie mistyfikacyą i wypływem osobistej nienawiści proboszcza gminy Suczawy ks. Panka, to też „Ruslan“ dał następnie pokrzywdzonemu satysfakcyę, podając równocześnie, że autorem korespondencyi jest gr. kat. ks. Pank.

Nauczyciel Bałasz pozwał jednak księdza Panka przed sąd przysięgłych.

Dzisiejszej rozprawie przewodniczył radca Jasiński, oskarżenie wnosił prywatny oskarżyciel dr. Leser, bronił adw. dr. Kość Lewicki. Po oświadczeniu oskarżonego, że inkryminowany artykuł nadesłał wskutek mylnych informacyi włościan, oskarżyciel prywatny cofnął oskarżenie, wskutek czego ks. Panka uwolniono.

(*Kradzież*).

Rozprawa przeciwko Antoniemu Truszczakowi, byłemu dozorcy domu, oskarżonemu o cały szereg kradzieży, została wczoraj zakończoną. Na podstawie werdyktu, skazano Truszczaka przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z postem co tydzień.

Warszawa, 17. maja.

(*Fałszerstwa 500 rublówek*).

Dziś po południu ogłoszony został wyrok Izby sądowej w sprawie o fałszerstwo 500-rublówek i innych papierów wartościowych.

Wyrok co do Hinchy, Pinczewskiego i Ellenbanda zmieniono w ten sposób, iż skazano ich na 6 lat ciężkich robót, zamiast jak pierwotnie Ellenbanda na 10, a Pinczewskiego i Hinchę na 8 lat, Artazowowi zmniejszono karę do 4 lat rot aresztanckich, z pozbawieniem praw. Co do pozostałych, mianowicie: Hertza, Glasa i Sokulskiego, wyrok I. instancyi jest zatwierdzony, a więc Hertz i Glas skazani na 10 lat, a Sokulski na 6 lat ciężkich robót.

Ekonomista.

Jak zakładać fabryki w Galicyi? napisał inżynier Roman Krzyżanowski, Lwów, 1904. Księgarnia Altenberga.

Autor, inżynier i były właściciel parowej fabryki we Lwowie podaje konieczne zasady przy zakładaniu fabryk w Galicyi, gdzie przemysł fabryczny natrafia na tak różnorodne trudności, gdzie potrzeba zatem wszechstronnego wykształcenia, aby sprostać temu zadaniu i nie narazić nowego zakładu przemysłowego na upadek.

Dziełko zasługuje na uwagę szerszego ogółu, zaznamiając nas z praktycznemi wskazówkami, które dotyczą naszego rodzinnego przemysłu i przyczyni się niezawodnie do racyonalnej gospodarki na tem polu. Książka ta podzielona jest na siedm następujących rozdziałów, jako to: 1. uwagi ogólne: 2. wybór rodzaju fabrykacyi: 3. prace wstępne; 4. zarys przyszłej fabryki; 5. budowa i puszczenie w ruch fabryki; 6. o rynkach zbytu i 7. reklama.

Z powodu cennych uwag opartych na praktycznem doświadczeniu piszącego zainteresuje ona rolnika, przemysłowca, technika i ekonomistę.

Związek producentów spirytusu. Krajowy związek producentów spirytusu odbył wczoraj walne zgromadzenie w Pradze, na którem podniesiono, że gorzelnie rolnicze okazują skłonność wspólnego postępowania z gorzelniami fabrycznemi co do sprzedaży.

Na zjeździe austryackich piwowarów, który się w ostatnich dniach odbył we Wiedniu, a w którym brało udział bardzo wielu właścicieli browarów, wygłosił między innymi adw. dr. Schaff ze Lwowa mowę, w której się żalił na wysokie podatki, nakładane na piwo w Galicyi. Na podstawie cyfr urzędowych udowodnił mówca, że najwyższe podatki od piwa płaci Galicya. We Lwowie n. p. za piwo 11-stopniowe opłaca się 11·9 kor., i 3·41 dodatku gminnego i 70 hal. akcyzy od hektolitra.

Bankructwa. Firma agenturowa fabrykacyi surowego jedwabiu Józefa Steina w Wiedniu zawiesiła wypłaty i żąda od swych wierzycieli moratoryum. Pasywa wynoszą $^1/_4$ miliona koron.

Do majątku p. Artura Miega, współwłaściciela fabryki porcelany w Pirkenhammer, otwarto konkurs.

W Cieszynie zbankrutowała firma handlująca obuwiem Henryk Berger. Pasywa wynoszą 100.000 koron.

Trust bankowy. W Berlinie przychodzi do skutku olbrzymia fuzya bankowa — trust, dotychczas bezprzykładny. Związek banków: „Dresdner Bank“ i „Schaffhausenscher Bankverein“ powiększają swe kapitały: pierwszy o 30 mil. na 160 mil.; drugi o 25 mil. na 125 mil., tak, że razem bez rezerw tworzyć będą olbrzymią sumę 285 mil. m. kapitału. Zarazem oba połączone banki wcielają w swą organizacyę „Deutsche Genossenschaftsbank“ i kilka banków prowincyonalnych.

Chmiel rozwija się w r. b. wszędzie normalnie, z wyjątkiem Ameryki, gdzie w niektórych miejscowościach wcale się jeszcze z ziemi nie ukazał. Jeżeli ostatnie chłodne noce nie wyrządziły szkody i jeżeli pogoda będzie sprzyjała, można mieć nadzieję pomyślnych zbiorów.

Przy kupnie nowego chmielu powstała mała stagnacya. Cena normalna 140 koron za 50 kg.

Nowiny „Dnia“.

Osobiste.

Gubernator Banku austro-węgierskiego dr. Biliński, bawi obecnie w Zagrzebiu.

Marszałek kraju hr. Badeni wyjechał do Krakowa.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik zamianował pomocnika technicznego przy krajowym oddziale hydrograficznym we Lwowie, Wincentego Pieguszewskiego, asystentem II. klasy w służbie hydrograficznej w Galicyi, oraz przeniósł kancelistę policyi, Stanisława Maniowskiego, ze Lwowa do Brodów.

Bilety powrotne i świąteczne. Dla wygody publiczności zaprowadza dyr. kolei państw. następujące bilety powrotne, z czterodniową ważnością, wyłącznie z wymienionych poniżej stacyi, a mianowicie z Krakowa do Nowego Targu i do Zakopanego w klasie 1., 2. i 3: z Makowa do Nowego Targu i Zakopanego klasie 2, i 3; z Podgórza miasta do Nowego Targu w kl. 3. i do Zakopanego w klasie 2. i 3.: ze Słotwiny do Zakopanego w kl. 3. W cenie biletów powrotnych została uwzględnioną istniejąca obecnie, wyłącznie tylko na kolei Chabówka-Zakopane, zniżona cena biletów powrotnych z dwudniową ważnością. Szczegóły zawierają tablice cen jazdy, wywieszone w powyższych stacyach wydawczych.

Celem ożywienia ruchu wycieczkowego ku wschodniemu Beskidowi, wydawane będą od 15. maja do 30. września, w każdą sobotę i niedzielę, oraz w każde święto i przededniu każdego święta obu katolickich obrządków, o 50 prc. zniżone bilety powrotne 2. i 3. kl. z trzydniową ważnością, ze Lwowa do Skolego, Hrebenowa, Tuchli, Sławska i Ławocznego.

Z Uniwersytetu. P. Andrzej Berezowski z Podola rosyjskiego, otrzymał wczoraj stopień doktora filozofii.

Jarmark wyrobów krajowych. Dziś w południe na sesyi magistratu uchwalono załatwić prośbę komitetu jarmarku wyrobów krajowych o budynki powystawowe na czas owego jarmarku w ten sposób, że wszelkie budynki odstąpi gmina komitetowi w tym stanie, w jakim się obecnie znajdują; co do pawilonu muzycznego, uchwalono obejrzeć go komisyonalnie,ażali budynek ten wogóle nadaje się ze względów bezpieczeństwa na odbycie jarmarku, jest on bowiem mocno nadwerężony.

Subwencya m. Lwowa na kolej podhajecką. Z powodu, że do sumy kosztów kolei podhajeckiej w kwocie 15 milionów koron, brak jeszcze gwarancyi oprocentowania od sumy 150.000 koron, przeto gmina m. Lwowa, wobec uwzględnienia jej życzeń, poczuwa się do obowiązku pewnego podwyższenia gwarancyi swej, zdeklarowanej dotychczas w sumie 300.000 koron. Owóż dzisiaj magistrat uchwalił przedstawić Radzie miejskiej wniosek na podwyższenie tej gwarancyi ze strony gminy o 60.000 koron, t. j. aby subwencya m. Lwowa wynosiła ogółem 360.000 koron. Resztę brakującą w sumie 90.000 koron pokryją zapewne inne strony interesowane.

Wiec rodzicielski. Wczoraj uchwalono zmienić termin wiecu lwowskiego w sprawie młodzieży do chwili zatwierdzenia statutów Tow. „Ochrona młodzieży.“ Wiec odbędzie się przeto dopiero w czerwcu.

Aresztowanie. W Krakowie aresztowano b. słuchacza politechniki lwowskiej, obecnie inżyniera jednej z kopalń w Królestwie, p. Macieszę, który przed kilku laty usiłował odbić z rąk policyanta aresztowanego kolegę i wydalił się z Austryi przed wytoczonym mu procesem. P. Macieszę przywieziono pod eskortą do Lwowa i zatrzymano w aresztach.

Zamknięty w kominie. Kominiarz, który, jak to wczoraj donosiliśmy, przesiedział 36 godzin w kominie winnickiej fabryki tytoniu, nie mogąc się stamtąd wydostać z powodu zatarasowania wejścia do komina, został nareszcie wczoraj wieczorem uwolniony z tego niezwykłego aresztu. Kto wie jak długoby tam jeszcze siedział, gdyby nie interwencya p. Namiestnika hr. Potockiego, który dowiedziawszy się z pism o wypadku, polecił rozwinąć energiczniejszą akcyę ratunkową, która uwieńczoną została pomyślnym skutkiem, przez wybicie otworu w kominie.

Teatr p. Kotarbińskiego we Lwowie? W „liście lwowskim“, zamieszczonym w dzisiejszej krak. „Nowej Reformie“ porusza p. J. Pietrzycki wyjazd operetki lwowskiej do Krakowa oraz inne zamiary p. Pawlikowskiego co do wycieczki z dramatem na lato i tak dalej pisze: „Któż będzie nas pocieszał w niedoli — nas, przywykłych do sceny, aktorów, do premier i kinkietów co tygodnia? Podobno pocieszycielem ma być teatr p. Kotarbińskiego. Repertoar, co prawda. przyniósłby nam Kraków niepośledni. Krasiński ze swą filozoficzną wizyą, której na imię „Nieboska komedya“,— Mickiewicza „Dziady“, — Słowackiego „Lilla Weneda“, „Balladyna“ i „Sen srebrny“ — a wreszcie i upragniony, oczekiwany przez nas Wyspiański ze swą grecką pieśnią o Protesi-

łaosie, z Konradem, grającym dramat na deskach sceny krakowskiej i królem-mordercą i biskupem-władyką z groźnej sadyby drewnianej od Wiślanych wód“.

Kronika towarzyska. Onegdaj odbyły się zaręczyny dr. Brunona Blumenfelda, kandydata adwokackiego w Krakowie, syna dyrektora krakowskiej filii banku hipotecznego p. Adolfa Blumenfelda, z panną Jadwigą Garfeinówną, córką radcy lwowskiego sądu krajowego p. Hermana Garfeina.

Repertuar teatru miejskiego.

We środę „Gejsza“, operetka.

We czwartek po raz pierwszy „Podrzutek“, tragedya w 4 a. Macieja Szukiewicza.

W piątek po raz pierwszy „Wenecya w Paryżu“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

Odpowiedź od Redakcyi.

WP. W. St. w Paryżu. Nie zrozumiał, jak się zdaje Sz. P. intencyj naszego korespondenta. Zwrócił on — może w formie mniej szczęśliwej — uwagę na to że władzom rosyjskim zależy właśnie na ciągłem podtrzymywaniu wrzenia, ażeby tem upozorować silniejszą represyę i konieczność środków wyjątkowych. Wielokrotnie już zwracano uwagę na tę prowokacyjną taktykę w Kongresówce.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Gustaw Mentel, urzędnik kolei państwowych l. 31. — Władysław Żukiewicz, kupiec l. 43.

W Tarnowie: Aniela Wesołowska l. 22. — Aleksander Dawidowicz, inżynier, żołnierz wojsk polskich z r. 1863/4 l. 64.

W Warszawie Ch. Z. Słonimski, redaktor „Hacefiry“, wybitny pisarz hebrajski l. 95.

W Kaletyńcach na Wołyniu Jadwiga z Rozwadowskich Kazimierzowa Pinińska l. 43.

Światowej sławy inżynier Karol Storrow w Bostonie.

W Paryżu: znakomity fizyolog Juliusz Marey, założyciel laboratoryum fizyol. we Francyi.

W Cannes umarł Eugeniusz Bontoux, znany we Francyi i Austryi finansista i założyciel licznych przedsiębiorstw, przeżywszy lat 80. Pamiętnym jest jeszcze wielki krach giełdowy, wywołany upadkiem założonego przez niego do spółki z Länderbankiem w Paryżu banku pod firmą „Union General“. Akcye tego banku po 125 franków doszły do 3200 franków, a po krótkim czasie spadły niemal do zera. W roku 1882 zasądzony został na 5 lat więzienia, lecz uniknął go, ratując się ucieczką.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

WOJNA.

Odessa. (Tel. »Dnia«). Dnia 22. maja na pokładzie okrętu »Rossia«, przybyć tu mają oficerowie, żołnierze i podróżni z kanonierki »Mandżur« i okrętu rosyjskiej floty ochotniczej »Jekaterynosław«, zabranego przez Japończyków. Załogę »Jekaterynosława« wziętą do niewoli, wypuszczono później na wolność. Ogółem oczekują przybycia trzystu ośmdziesięciu osób.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Kuropatkin telegrafuje do cara 17. maja: Kozacy stoczyli 10. maja koło Kuandiansian potyczkę z japońskim batalionem i dwoma szwadronami, należącymi, jak się zdaje do gwardyi. Potyczka trwała półtora godziny. Ogień japońskiej piechoty i konnicy nie odznaczał się szczególną precyzyą. Poległ z naszej strony 1 kozak (!), rannych jest 7, brakuje dwóch. Kilka koni ubito. W rejonie na północny wschód od Fenwanczengu, obsadzili Japończycy 15. maja Hajgaminca i kilka innych miejscowości. W Siujan nie było 15. maja Japończyków. 14. maja obsadzili Japończycy stacyę Pulantien. 15. maja nie widziano znaczniejszych oddziałów nieprzyjaciela na północ od portu Adams.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Korespondent ros. Ag. tel. donosi z Charbina pod datą wczorajszą: Jak donosi »Goniec charbiński«, dnia 12. maja kilkuset Chunchuzów zbliżyło się do stacyi Jantai i ostrzeliwało ją. Znajdująca się tam kompania strzelców, zmusiła napastników do cofnięcia się. Tymczasem nadeszły inne wojska i Chunchuzów rozbito. Stracili oni 80 ludzi. Stacyę kolejową Siunczan zamknięto, Kaiczu również będzie zamknięte. Japońska dywizya gwardyi maszeruje na Haiczen.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Dla rosyjskiej armii urządzono kompanię balonową.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Biuro Reutera« donosi z Mukdenu: Słychać tu, że główna japońska armia znajduje się w marszu na Haiczeng i Kaiping, podczas gdy mniejsze oddziały maszerują w kierunku do Liaojan. Należy się spodziewać w najbliższych dniach bardzo ważnych wypadków.

Charbin. (Tel. »Dnia«). Przejechał tędy wczoraj admirał Skrydłow. Przed kilku dniami przybyły tu 3 pociągi sanitarne z rannymi podczas walki nad Jalu. Zachowanie się tutejszych Chińczyków jest niepokojące.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Biuro Reutera donosi o wielkiej bitwie, jaką stoczono około Siujan. Potwierdzają tę samą wiadomość z Tientsinu (źródło bardzo niepewne). Wedle tych informacyj, mieli Rosyanie stracić około 1500 ludzi. Zwracają uwagę, że wieści z Tientsinu krążyły również przed bitwą nad Jalu.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Do N. Jorku donoszą z Mukdenu, że Japończycy zniszczyli 6 stacyj kolejowych na północ od Portu Adams. oraz 4 na południe od tego miejsca.

Gen. Kuroki i Oku, utworzyli front na przestrzeni 100 kilom.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). »Times« donosi, że sami Japończycy obawiają się inwazyi Chińczyków i zwalają ich ruchy na podszczuwanie Rosyan.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). »Berl. Tagb.« donosi z Inkau, że koło Kaiczau słychać było wczoraj strzały armatnie.

Z Liaojang donosi tenże dziennik, że Kuropatkin zarządził tam różne zabawy i koncerty, ażeby usunąć przypuszczenia, że znajduje się pod przygnębiającem wrażeniem ruchów wojsk jap.

Car do wojska.

Patersburg. (Tel. »Dnia«). Po rewii artyleryi w Wielgorodzie wygłosił wczoraj car Mikołaj do wojska przemowę, w której wyraził nadzieję, że w boju z silnym i walecznym nieprzyjacielem rosyjskie wojska utrzymają sławę i honor Rosyi. W Charkowie odbył car przegląd 121-go i 12-go pułku piechoty, I. orenburskiego pułku kozaków i taborów I. korpusu armii. W przemówieniu do żołnierzy przypomniał zasługi historyczne tych pułków i wyraził nadzieję, że i tym razem okażą się one godnymi dawnej chwały rosyjskich wojsk, a godz. 4 popoł. wyjechał car do Kremenczuga.

Szpiegostwo.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia»). Według »Temps«, indywiduum, które ofiarowało londyńskiemu korespondentowi »Matin« dokumenty wojskowe na sprzedaż, nazywa się Pietro Fragola. Próbował on już przedtem w Szwajcaryi sprzedać dokumenty dotyczące twierdzy w Tulonie. Papiery te też zostały w Tulonie skradzione. Dwaj towarzysze, z którymi Fragola obcował w Londynie: Jérémie Mesqui i Cesare Golio, którym — jak twierdzi — skradł owe papiery, byli również zajęci w swoim czasie w Tulonie u pewnego przedsiębiorcy budowniczego.

Aresztowano w Orleanie Niemca nazwiskiem Fergusen, oraz niejakiegoś Blonse'a i Hiszpankę Alvarez, którzy starali się zdobyć dokumenty wojskowe.

Anglicy ci, padli ofiarą szpiegów, którzy ofiarowali im na sprzedaż swoje pałace, o dokumentach zaś mowy nie było.

Akademia Umiejętności w Krakowie.

Kraków. (Tel. »Dnia«). W posiedzeniu Akademii Umiejętności wzięli udział ze Lwowa: profesorowie Oswald Balzer, Kadyi Bron. Dembiński, ks. Fijałek, Abraham, Wojc. Kętrzyński i Stan. Szneider; z Wiednia: Ludwik Cwikliński.

W pierwszym rzędzie krzeseł zasiedli: kardynał Puzyna, biskup ks. Nowak, Namiestnik, Marszałek, prez. Hausner. wiceprez. Stebelski, delegat Federowicz, pp. Leo i Chyliński, rektor Krzymuski, dyr. Fałat, prezes Zdzisł. hr. Tarnowski, radca dworu Horoszkiewicz i Wędkiewicz, dyr. Flatau.

Oprócz nagrody z fundacyi Baczewskiego, przyznano nagrody: 2000 franków z fundacyi im. Niemcewicza drowi Wacławowi Tokarzowi z Krakowa za dzieło o Kołłątaju; 1000 franków z tej samej fundacyi drowi Kieszkowskiemu Jerzemu z Krakowa za monografię »O rodzinie Szydłowieckich«. 675 rubli z fundacyi im. Lindego Adamowi Antoniemu Kryńskiemu z Warszawy za drugie wydanie gramatyki języka polskiego i za jego działalność naukową.

Wybory do Rady powiatowej.

Buczacz. (Tel. wł. »Dnia«). Z grupy większych posiadłości wybrano do Rady powiatowej pp. dra Jana Bołoza Antoniewicza, Artura Zarębę Cieleckiego, posła do Sejmu Władysława Czajkowskiego, posła do Rady państwa Franciszka Horodyskiego, Al. Kobylańskiego, Władysława Serwatowskiego, Ludwika Szawłowskiego, Józefa Wolgnera.

Zbliżenie turecko bułgarskie.

Sofia. (Tel. »Dnia«). Wczoraj popołudniu przybył tu turecki ambasador w Paryżu Munir-basza. witany na dworcu przez zastępcę ks. Ferdynanda i ministerstwa spraw zagranicznych. Powozem dworskim odjechał ambasador do miasta. Na cześć jego odbył się obiad galowy, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie.

Ethergramy Marconiego.

New-York. (Tel. wł. »Dnia«). Przybyłemu tu Marconiemu udało się podczas podróży na morzu utrzymać stałą komunikacyę telegraficzną z lądem. Na przestrzeni 1.700 mil angielskich z Poldhu (Cornwall) odbierał na okręcie wiadomości. Okręt jego był oddalony na 600 mil od stacyi telegraficznej bez drutu w Cape Breton (Nowa Szkocya). Marconi zapewnia, iż zawarł układ z Tow. »Cunard Line«, wedle którego ma ogłaszać codziennie z okrętu tegoż towarzystwa biuletyny dla gazet, zawierające do 200 słów.

Nowe starcia w Turcyi.

Lozanna. (Tel. wł. »Dnia«). »Gazette de Lausanne« podaje telegraficzną wiadomość z Biltis, iż w okolicach Sassum przyszło do starcia pomiędzy ludnością turecką, a Ormianami, w którem zmasakrowano 700 Muzułmanów i 900 Ormian.

„Czyste sumienie!“

Saarbrück. (Tel. wł. »Dnia«). Cesarz niemiecki wygłosił tu według swego zwyczaju mowę, w której między innemi znajdował się taki ustęp: »My Niemcy mamy »czyste sumienie« i nigdzie nie szukamy

...tni, dlatego też w razie gdybyśmy zo...li zaatakowani przez kogokolwiek — Bóg ...dzie po naszej stronie. (?!).

Prasa o exposé hr. Gołuchowskiego.

Rzym. (Tel. »Dnia«). »Patria«, oma...jąca *exposé* hr. Gołuchowskiego pisze, że ...ytecznem jest dodawać do niego jakie ...mentarze, ponieważ *exposé* odznacza się ...dzwyczajną jasnością. Wspólne usiłowania ...ustro-Węgier i Włoch na Bałkanie zmie...ają do utrzymania *status quo*. Dążenia te ...posé dostatecznie wyjaśniło. »Patria« wska...je dalej na wywody hr. Gołuchowskiego ...sprawie polityki handlowej i wyraża ży...enie, aby w tym duchu dało się osiągnąć ...rozumienie.

Paryż. Tel. »Dnia«). »Journal des De...ats« zwraca uwagę na pokojowe usposo...enie w *exposé* hr. Gołuchowskiego, które ...worzy bardzo pocieszający kontrast z no...mi kredytami na wojsko. *Exposé* daje ...dowalający pogląd na politykę zagranicz... Austro-Węgry przez zbrojenie chcą tyl... zapewnić sobie spokój. »Liberté« przema...a w ten sam sposób.

Ks. niemiecki w Chinach.

Pekin. (Tel. wł. »Dnia«). Przybył tu ...miecki książe Wojciech. Poseł niemiecki ... na cześć gościa wielki bal. W letnim ...wilonie cesarzowej odbyło się onegdaj ...elkie przyjęcie dyplomatyczne, na którem ...ecne były europejskie damy. Cesarzowa ...ie raczyła« tym razem do żadnej z nich ...zemówić.

Wybory w Ameryce.

Nowy Jork. (Tel. »Dnia«). Republi...ńska konwencya uchwaliła rezolucyę za ...zydentem Rooeweltem.

Flota angielska.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Podczas dy...asyi finansowej w Izbie gmin ostrzegał ...rcourt przed zbyt wielkimi wydatkami ...zbrojenia, przed polityką inwazyi. Lu...ść ponosi już teraz bardzo wielkie cię...y. Prezydent ministrów Balfour odpowie...ał na to, że według znanej zasady flota ...ielska musi być dwa razy większa od ...y innych mocarstw. Anglia ma obecnie ... pancerników, Francya 35, Rosya i Niem...po 28. Obecnie otrzyma flota dwa nowe ...cerniki.

Okradziony pałac królewski.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Wczoraj ...o został okradziony pałac królewski w ...ershot, w którym rezydują od miesiąca ks. Aleksander Teck z ks. Alicyą. Sprawcy nie wykryto dotychczas, sądzą jednak, iż kradzieży dopuścili się żołnierze, stojący na straży po korytarzach. Szkoda ma być znaczna.

Afera Nasiego.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Skandaliczna sprawa Nasiego przybiera coraz szersze rozmiary. Onegdaj aresztowano tu sekretarza ministerstwa robót publicznych Consiglia, przyjaciela Nassiego. Żona i córka tegoż uciekły zaraz po aresztowaniu Consigliego. Stwierdzono, iż mnóstwo potwierdzeń na znaczne sumy wydane przez byłego ministra, wyszło z pod ręki córki Consigliego.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Przybył tu ks. rejent bawarski Luitpold.

Praga. Tel. »Dnia«) »Bohemia« donosi, że w praskiej Kasie zaliczkowej odkryto nową defraudacyę 100.000 kor.

Madryt. (Tel. wł. »Dnia»). Uroczyście obchodzono tu wczoraj dzień urodzin króla Alfonsa XIII, który ukończył 18 rok życia.

Zamach na cara?

Wrocław. (Tel. wł. »Dnia«). »Breslauer Ztg.« donosi: Podczas parady wiosennej, która odbyła się w Petersburgu 11 b. m.. w loży tuż obok cara siedziała panna Meszkowska (?) córka psychiatry rosyjskiego.

P. Meszkowska, która ukończyła wyższe studya kobiece, wylosowaną została do wykonania zamachu na cara. Zachowanie się jej w loży zwróciło uwagę urzędników i żandarmeryi. Przy rewizyi znaleziono przy niej bombę. Meszkowska przyznała się do tego, iż miała zamiar zabić cara.

Zbliska i zdaleka.

Podarek dla gości w Karlsbadzie. Rada miejska w Karlsbadzie uchwaliła tym gościom, którzy od dłuższego czasu przybywają stale na kuracyę do Karlsbadu, wręczyć wspaniały album z widokami tej miejscowości. Między tymi, którzy otrzymają ten album, znajduje się p. Hoyet z Warszawy, będący od 55 lat co roku gościem w Karlsbadzie, oraz Juliusz hr. Bielski z Galicyi, stały coroczny gość od lat 27.

Targ na bydło.

Z Krakowa nam donoszą dnia 17. maja.

Na targ dzisiejszy spędzono na targ sztuk: bydła rogatego 135, cieląt 434, owiec i kóz 5, nierogacizny 268. Woły opasowe płacono po — do — kor., bydło nieopasowe po 66—71 kor., za jeden centnar metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 120—134 kor., nierogaciznę chudą po — do — kor., za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi, cielęta od 25--60 kor., za sztukę. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego cieląt i nierogacizny 761 sztuk, na eksport bydła rogatego 45 sztuk, nierogacizny — sztuk, pozostało do drugiego targu bydła rogatego 42 sztuk.

Z powodu znaczniejszego spędu bydła drobnego i nierogacizny, ceny tegoż spadły nieco od ostatniego targu. Targ wogóle mało ożywiony. Najbliższy targ na woły, zamiast w piątek, odbędzie się we czwartek dnia 19 bm., a to z powodu przypadającego w piątek święta żydowskiego.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).